

OKRES MIĘDZYWOJENNY I OKUPACJA

Michał Tomczak

Z chwilą odzyskania niepodległości przez Polskę, Obserwatorium Astronomiczne Uniwersytetu Warszawskiego stanęło wreszcie przed szansą zajęcia należnego mu miejsca na astronomicznej mapie Europy. Okazały i stylowy budynek (ryc. 2.1) wymagał jednak rzutkiego gospodarza o niekwestionowanym autorytecie, który zaproponowałby interesujący profil naukowy, zorganizował zespół współpracowników oraz zdobył środki finansowe niezbędne do sprawnego funkcjonowania, z uwzględnieniem modernizacji mocno już przestarzałego wyposażenia. W tym czasie wśród astronomów narodowości polskiej, przebywających na Starym Kontynencie i niezajmujących katedry astronomicznej, tylko trzy osoby mogły sprostać tym wymaganiom. Byli to Tadeusz Banachiewicz (1883–1954), Władysław Dziwulski (1878–1962) i Kazimierz Graff (1878–1950).¹ Wszyscy zdecydowali się jednak na kierowanie innymi obserwatoriami uniwersyteckimi, odpowiednio, w Krakowie, Wilnie i Poznaniu, chociaż w tym trzecim przypadku do objęcia katedry astronomii ostatecznie nie doszło. Także lwowscy astronomowie, Marcin Ernst (1869–1930)² i Lucjan

1 J. Tokarek, *Graff Kazimierz Romuald*, [w:] *Słownik biograficzny astronomów polskich*, red. J. Włodarczyk, M. Tomczak, Kraków 2025, s. 70–71.

2 M. Tomczak, *Ernst Marcin*, [w:] *ibidem*, s. 53.



Ryc. 2.1. Zdjęcie obserwatorium od strony Ogrodu Botanicznego wykonane w 1925 r. Na pierwszym planie widoczny jest dyrektor, Michał Kamiński, wraz z żoną Marią, po lewej – woźny, Walenty Wolski. Narodowe Archiwum Cyfrowe.

Grabowski (1871–1941),³ zasiadający na katedrach astronomii, odpowiednio, na Uniwersytecie i Politechnice Lwowskiej, nie byli skłonni ryzykować zmian.

Banachiewicz był już wówczas postacią na tyle wpływową, że nie dopuścił do objęcia stanowiska dyrektora obserwatorium przez Jana Mariana Krassowskiego (1883–1947), pomimo uzyskania przez niego habilitacji z astronomii ogólnej i mechaniki nieba na Uniwersytecie Lwowskim w 1918 r.⁴ Krassowski pełnił obowiązki kierownika obserwatorium od 1916 r. i mieszkał w budynku w Alejach Jerozolimskich. W 1922 r. związał się z Wolną Wszechnicą Polską, ale mieszkanie

3 Idem, *Grabowski Lucjan Kazimierz*, [w:] ibidem, s. 69–70.

4 E. Rybka, *Kronika mego życia*, Warszawa 2024, s. 164.

w budynku obserwatorium opuścił dopiero w 1925 r.⁵ Od końca 1918 r. na stanowisku adiunkta został zatrudniony dr Felicjan Kępiński (1885–1966), który po uzyskaniu doktoratu w Berlinie w 1912 r. pracował w Obserwatorium Berlińskim w Babelsbergu. Na przełomie lat 1922 i 1923 pełnił on po Krassowskim obowiązki kierownika obserwatorium.⁶ Wreszcie 29 marca 1923 r. katedrę astronomii i nominację na stanowisko dyrektora obserwatorium otrzymał, z rekomendacji Banachiewicza, Michał Kamieński (1879–1973).⁷

Michał Kamieński

W 1903 r. Kamieński ukończył studia pierwszego stopnia na Uniwersytecie w Petersburgu i przez kilka lat pracował pod kierunkiem Oskara Backlunda (1846–1916) w Głównym Obserwatorium Astronomicznym w Pułkowie. W 1910 r. uzyskał stopień naukowy magistra, porównywalny z dzisiejszą habilitacją, i został powołany na służbę w portach Rosyjskiej Marynarki Wojennej, wpierw w okolicach Lipawy, później we Władywostoku. Po otrzymaniu w 1920 r. od Banachiewicza propozycji stanowiska w Warszawie, zatrudnił się w Cesarskiej Marynarce Wojennej w Tokio w celu zgromadzenia funduszy na kosztowną podróż z Dalekiego Wschodu. Zajął mu to ponad dwa lata i, po załatwieniu niezbędnych formalności, mógł rozpocząć swoją misję w Warszawie. Wykład wstępny o zabytkach astronomicznych z czasów prehistorycznych wygłosił w obecności przedstawicieli Senatu UW 19 maja 1923 r.⁸ Już dwa i pół roku później przypadł mu zaszczyt, ale też prestiżowy obowiązek, zorganizowania obchodów stulecia istnienia Obserwatorium Astronomicznego.⁹

Działalność naukowa Kamieńskiego spotkała się z uznaniem w kraju i za granicą. W 1927 r. został wyróżniony godnością członka honorowego Królewskiego Towarzystwa Astronomicznego w Londynie,¹⁰ a w 1929 r.

5 Ibidem, s. 175.

6 M. Kamieński, *Stulecie Obserwatorium Warszawskiego*, „Urania”, 4, nr 4 (1925), s. 69–78, 76.

7 Ibidem.

8 *Kronika astronomiczna*, „Urania”, 2, nr 1 (1923), s. 12.

9 *Kronika astronomiczna*, „Urania”, 5, nr 1 (1926), s. 20–21.

10 *Zaszczytne wyróżnienie*, „Urania”, 6, nr 3 (1927), s. 84.



Ryc. 2.2. Michał Kamiński w gabinecie dyrektorskim. Na ścianie widoczny jest portret Mikołaja Kopernika, który uległ zniszczeniu w 1944 r. „Światowid”, (1925). Ze zbiorów Igora Soszyńskiego.

został wybrany członkiem korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności. W pierwszych latach działalności na stanowisku dyrektora znajdował się pod silnym wpływem Banachiewicza, który starał się narzucać swoją wizję rozwoju polskiej astronomii innym ośrodkom.¹¹ Dowodem na to jest chociażby uhonorowanie Banachiewicza przez Uniwersytet Warszawski doktoratem *honoris causa* w 1929 r.¹² W latach 30. pomiędzy Krakowem i Warszawą coraz częściej dochodziło do konfliktów o podłożu ambicjonalnym, co miało wpływ między innymi na utrudnione funkcjonowanie Polskiego Towarzystwa Astronomicznego.

Kamiński uczestniczył wraz z Kępińskim w zebraniu założycielskim PTA,¹³ które odbyło się w Toruniu 19–20 lutego 1923 r., nie posiadając jeszcze wówczas oficjalnej nominacji na stanowisko dyrektora warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. Chociaż obydwaj

11 Rybka, *Kronika*, s. 169–170.

12 Ibidem, s. 218.

13 E. S[tenz], *Uroczystość Kopernikańska w Toruniu*, „Urania”, 2, nr 1 (1923), s. 2–5.

astronomowie zostali wybrani do pierwszego Zarządu PTA,¹⁴ a w kolejnych latach inni pracownicy obserwatorium również zostali członkami tej organizacji, to trzeba przyznać, że warszawscy astronomowie nie odgrywali decydującej roli na tym forum. Narastający konflikt z Banachiewiczem spowodował zresztą, że Kamiński i Kępiński na pewien czas demonstracyjnie wystąpili z PTA. Kiedy również Banachiewicz zaczął się dystansować od PTA i w 1934 r. prezesem został Edward Warchałowski (1885–1953),¹⁵ geodeta, dalsza działalność Towarzystwa uległa praktycznie zamrożeniu. Pomimo to może dziwić, że na konferencji zorganizowanej pod koniec maja 1939 r. w Wilnie,¹⁶ która w założeniu miała przełamać impas w kontaktach między różnymi ośrodkami, Uniwersytet Warszawski reprezentował jedynie Włodzimierz Zonn (1905–1975), zapewne z racji wcześniejszej, wieloletniej pracy na Uniwersytecie Jana Batorego.

Eugeniusz Rybka (1898–1988) w swoich wspomnieniach przedstawił charakterystykę Kamińskiego jako przełożonego, wskazując na zaskakującą zmienność jego nastrojów, co przekładało się na niekonsekwencję w postępowaniu i niewątpliwie utrudniało zarządzanie.

Kamiński umyślił sobie sfotografować się z nami wszystkimi pracującymi w Obserwatorium w ten sposób, że on by się ubrał w togę profesorską i usiadł pośrodku, Kępiński i ja w zwykłych ubraniach usiedlibyśmy po obu jego stronach, obok by stanął Jędrzejewski, z boku zaś woźny Wolski. Było to oczywiście niepoważne, rozdrażniło więc Kępińskiego, który łatwo się unosił. Oświadczył on kategorycznie, że w takiej fotografii udziału nie weźmie, namowy Kamińskiego nie skutkowały, ja zaś łagodniej poparłem stanowisko Kępińskiego. W rezultacie Kamiński sam się sfotografował w todze, a my w trójkę, odziani w płaszcze, sfotografowaliśmy się na tarasie.¹⁷

W usposobieniu Kamińskiego pojawiały się zmiany i pewnego rodzaju wysoki, np. 12 stycznia wystosował do Kępińskiego i do mnie listy z dość niemiłym zapytaniem, co każdy z nas właściwie robi dla Obserwatorium. Kępiński, który zresztą już był na odchodnym na Politechnikę, natychmiast bardzo ostro zareagował na piśmie na takie pytanie. Ja pozostawiłem to bez odpowiedzi. Na drugi dzień Kamiński radykalnie się zmienił, zrobił się bardzo ułożony

14 *Kronika astronomiczna*, „Urania”, 2, nr 1 (1923), s. 12.

15 J. Osarczuk, Warchałowski Edward, [w:] *Słownik biograficzny astronomów polskich*, s. 288.

16 Rybka, *Kronika*, s. 326.

17 Ibidem, s. 176.



Ryc. 2.3. Kępiński, Kamiński i Rybka na tarasie Obserwatorium Astronomicznego. Archiwum rodzinne Eugeniusza Rybki.

wobec nas, a do Kępińskiego napisał bardzo grzeczny list, że w Obserwatorium powinna panować harmonia.¹⁸

Były też i rozmowy nieprzyjemne. Np. 19 lutego bardzo ostro napadł na nas, że nie zamknęliśmy na klucz drzwi do sali południkowej, na co Kępiński swoim zwyczajem ostro zareagował, wprost nawymyślał Kamińskiemu, który natychmiast zmiękł i nawiązał dłuższą rozmowę, w czasie której wyszedłem.¹⁹

10 maja był w Warszawie Banachiewicz i zaproponował mi, abym wziął udział w ekspedycji na obserwacje całkowitego zaćmienia Słońca w północnej Szwecji w końcu czerwca [1927 r.]. Wyraziłem na to zgodę, uzależniając ją od zgody Kamińskiego, któremu najlojalniej na drugi dzień zakomunikowałem o propozycji Banachiewicza. Kamiński jednak oświadczył mi, że jechać do Szwecji nie mogę, bo jestem potrzebny w Obserwatorium, co bez sprzeciwu i dyskusji przyjąłem do wiadomości. Mimo to wieczorem zupełnie nieoczekiwanie Kamiński zrobił mi bezpodstawnie awanturę, że zostałem umieszczony na liście kandydatów na ekspedycję do Szwecji, że przed dwoma tygodniami mówiłem, że nie jadę, a teraz przyjmuję propozycję Banachiewicza. [...] [Zapowiedziałem, że – M.T.] do Banachiewicza udam się zaraz z rana i oświadczę, że do Szwecji jechać nie mogę z powodu sprzeciwu mego zwierzchnika. – Tak właśnie zrobiłem

18 Ibidem, s. 190.

19 Ibidem, s. 191.

na drugi dzień rano i, ku swojemu zdumieniu, z ust Banachiewicza usłyszałem, że rozmawiał właśnie z Kamińskim, który mu oświadczył, że nie ma żadnych zastrzeżeń co do mego wyjazdu do Szwecji na obserwację zaćmienia Słońca.²⁰

Obserwatorium działało pod kierownictwem Kamińskiego przez ponad 21 lat, z tym że w czasie hitlerowskiej okupacji jego funkcja miała charakter nieformalny.

Personel obserwatorium i współpracownicy

Jak na dzisiejsze standardy, Kamiński dysponował możliwościami stałego zatrudnienia jedynie wąskiej grupy współpracowników. Przez większą część omawianego okresu w jego gestii były trzy etaty naukowe i jeden etat pomocniczy, woźnego. Całkowity brak etatów administracyjnych powodował, że pracownicy naukowcy byli zobowiązani zajmować się korespondencją, prowadzić księgi inwentarzowo-materiałowe i kasowe, przygotowywać sprawozdania oraz opiekować się biblioteką i warsztatem.²¹

Jak już wspomniano, etat adiunkta od końca 1918 r. zajmował Kępiński. W 1925 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, co umożliwiło mu objęcie katedry astronomii praktycznej na Politechnice Warszawskiej z początkiem 1927 r. W trakcie wdrażania reformy jędrzejewiczowskiej w 1933 r. pojawiła się groźba likwidacji katedry kierowanej przez Kępińskiego, ale solidarna postawa kierowników wszystkich pozostałych katedr astronomicznych w Polsce zapobiegła realizacji tego pomysłu.²² Na Politechnice Warszawskiej Kępiński pracował aż do 1960 r., kiedy przeszedł na emeryturę. Po drugiej wojnie światowej odegrał kluczową rolę w reaktywacji działalności swojej katedry, która zmieniła nazwę na Katedrę Astronomii Geodezyjnej.

Etat zwolniony przez Kępińskiego został obsadzony od 1 lipca 1927 r. przez Jana Gadowskiego (1889–1966), który przeniósł się do Warszawy z Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, gdzie pracował od 1919 r. W 1925 r. obronił tam pracę doktorską

20 Ibidem, s. 193. Ostatecznie Rybka wziął udział w ekspedycji do Szwecji.

21 M. Kamiński, *Zarys dziejów Obserwatorium Warszawskiego 1815–1945*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, ser. C, z. 2 (1959), s. 69–116, 91.

22 Rybka, *Kronika*, s. 263.

uznaną za wyróżniającą się, napisaną pod kierunkiem Banachiewicza. Gadomski pracował na Uniwersytecie Warszawskim aż do emerytury, kierując po drugiej wojnie światowej tymczasowym zakładem astronomii tej uczelni w Krakowie. W swoim życiu czynnie uczestniczył w uruchomieniu aż czterech obserwatoriów astronomicznych (Lubomir, Pop Iwan, Przegorzały i Ostrowik).

Do 1919 r. etat asystencki zajmował Stefan Świdorski (1895–1978), który zatrudnienie uzyskał jeszcze przed wybuchem pierwszej wojny światowej. Po ukończeniu studiów matematyczno-astronomicznych na Uniwersytecie Warszawskim pracował w edukacji i administracji państwowej, piastując między innymi w latach 1932–1935 funkcję wojewody nowogrodzkiego. Po drugiej wojnie światowej pozostał na uchodźstwie w Anglii.

W 1920 r. etat objął Mieczysław Kowalczewski (1898–1943). W 1923 r. przeniósł się do Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, a 10 lat później podjął pracę w katedrze kierowanej przez Kępińskiego na Politechnice Warszawskiej. Zginął w czasie drugiej wojny światowej, rozstrzelany przez niemieckich okupantów za udział w działalności konspiracyjnej.

1 października 1923 r. etat zwolniony przez Kowalczewskiego objął Eugeniusz Rybka, który finalizował wówczas swoje studia na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po obronie w marcu 1926 r. pracy doktorskiej, napisanej pod kierunkiem Banachiewicza, od kwietnia został starszym asystentem. W 1930 r. odbył półroczny staż naukowy u Ejnara Hertzsprunga (1873–1967) w Obserwatorium w Lejdzie. Na przełomie 1931 i 1932 r. uzyskał na Uniwersytecie Warszawskim stopień doktora habilitowanego i mógł dzięki temu objąć od lutego 1932 r. katedrę astronomii na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, nieobsadzoną po śmierci Marcina Ernsta (1869–1930). Po drugiej wojnie światowej kierował jeszcze dwoma uniwersyteckimi obserwatoriami, kolejno we Wrocławiu i w Krakowie.

Początkowo o miejsce opuszczone przez Rybkę ubiegał się Kazimierz Kordylewski (1903–1981),²³ ale ostatecznie objął je Maciej Bielic-ki (1906–1988), który, będąc studentem Uniwersytetu Warszawskiego, już w 1928 r. pracował w obserwatorium jako asystent-wolontariusz,

23 Ibidem, s. 246; J. M. Kreiner, *Kordylewski Kazimierz*, [w:] *Słownik biograficzny astronomów polskich*, s. 129–131.

a rok później podjął pracę na stanowisku młodszego asystenta, opłacanym z dodatkowych środków budżetowych. W trakcie studiów odbył też służbę wojskową. Po uzyskaniu magisterium z astronomii w 1936 r. awansował na stanowisko starszego asystenta. Bielicki aż do przejścia na emeryturę w 1976 r. pozostał wierny swojemu pierwszemu pracodawcy, uzyskując po wojnie stopnie doktora i doktora habilitowanego na Uniwersytecie Warszawskim, odpowiednio, w 1956 i 1966 r.

Drugi etat asystencki w latach 1924–1928 zajmował Wacław Jędrzejewski (1905–1979), który studiował wówczas mechanikę na Politechnice Warszawskiej. Po uzyskaniu stopnia inżyniera podjął pracę w swoim zawodzie i jego dalsze związki z astronomią miały charakter głównie rodzinny (był siostrzeńcem Kępińskiego i szwagrem Rybki).

Zwolniony etat z nastaniem 1929 r. objął Lucjan Orkisz (1900–1973), który od końca 1920 r. związany był z Obserwatorium Astronomicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W ramach swoich obowiązków kierował on między innymi przez ponad trzy lata stacją obserwacyjną na Lubomirze, gdzie w 1925 r. odkrył kometę nazwaną jego imieniem. Po uzyskaniu stopnia doktora, na podstawie rozprawy napisanej pod kierunkiem Banachiewicza w 1931 r., awansował na stanowisko starszego asystenta.



Ryc. 2.4. Obserwatorium Astronomiczne na pocztówce wysłanej przez Lucjana Orkisz do ojca 14 czerwca 1929 r. Ze zbiorów Igora Soszyńskiego.

We wrześniu 1938 r. powrócił do Krakowa i chociaż w późniejszych latach swojego życia nie był już związany etatowo z astronomią, do końca życia współpracował z krakowskim Obserwatorium Astronomicznym i z Polskim Towarzystwem Miłośników Astronomii.

Następcą Orkisz został Włodzimierz Zonn, który związany był wcześniej z Uniwersytetem Stefana Batorego w Wilnie, gdzie studiował astronomię i w 1935 r. otrzymał stopień doktora na podstawie rozprawy napisanej pod kierunkiem Władysława Dziwulskiego (1878–1962). Do zmiany zatrudnienia zachęciła go możliwość pracy w uruchomionym właśnie Obserwatorium na Popie Iwanie. Jego ambitne plany szybko zweryfikowała wojna. W trakcie kampanii wrześniowej trafił do niewoli niemieckiej i do 1945 r. był internowany w oflagu. Jesienią wrócił do Warszawy i stał się jedną z najważniejszych postaci w powojennej historii Obserwatorium Astronomicznego UW.

Etatowy personel obserwatorium dopełniał woźny – stanowisko, bez którego trudno było sobie wyobrazić ówczesne obserwatoria. W okresie międzywojennym zajmował je najpierw Walenty Wolski, którego zastąpił później Józef Grudkowski.

Warto zaznaczyć, że uposażenie, jakie otrzymywali ówcześni adiunkci i asystenci, było dalece niesatysfakcjonujące i wymagało dodatkowych źródeł utrzymania.²⁴ Należały do nich lekcje w szkołach średnich, pisanie artykułów do prasy codziennej i czasopism zajmujących się popularyzacją wiedzy (np. „Wszechświat”) oraz autorstwo podręczników i książek publikowanych przez wydawnictwa komercyjne. Nie należy oczywiście na podstawie tych informacji wnioskować, że działalność ówczesnych astronomów była zdeterminowana nieustanną pogonią za pieniądzem. Przeciwnie, bardzo duże ich zaangażowanie w ruch miłośniczym, w tym prelekcje i pokazy nieba, pisanie artykułów do „Uranii” i jej redagowanie, miały charakter całkowicie honorowy, poza nielicznymi wyjątkami. Z pewnością wielką motywację, aby zostać pracownikiem obserwatorium, stanowiła możliwość uzyskania mieszkania służbowego w budynku w Alejach Ujazdowskich.²⁵

Jeszcze jednym sposobem finansowania pracowników były dodatkowe przychody obserwatorium, pochodzące ze świadczonych usług

²⁴ Rybka, *Kronika*, s. 184–185.

²⁵ Ibidem, s. 152.